

# Muzyczna przygoda trwa już 15 lat

Jubileusz 15-lecia obchodził niedawno Zespół Wokalny „Marakasy” działający przy Szkole Podstawowej nr 6. Jego założycielką jest Renata Handermänder, do tej pory prowadząca młodych artystów.



To jedyny tak liczny i stały zespół wśród miejskich podstawówek. Skupia 20-25 uzdolnionych wokalistek, pełnych pasji uczniów klas od I do VIII. Grupa zaznaczyła się dużą aktywnością nie tylko w szkole i środowisku lokalnym, ale także dalszych miejscowościach. „Marakasy” wielokrotnie zajmowały się oprawą uroczystości, apeli szkolnych, koncertów, np. dla babci i dziadka, patriotycznych wieczornic i organizowanego przez „Szóstkę” Pikniku Rodzinnego. Brały też udział w koncertach charytatywnych na terenie miasta. Młodzi artyści samodzielnie organizowali koncerty świąteczne w kościele parafialnym w Olchowcach. Wielokrotnie śpiewali na Rynku, w skanse-

nie, Młodzieżowym Domu Kultury i obecnej Uczelni Państwowej.

Zarówno zespół „Marakasy”, jak i jego soliści, niejednokrotnie odnosili sukcesy podczas konkursów piosenki, organizowanych przez szkoły i instytucje kultury, zajmując najwyższe miejsca. Ostatnie osiągnięcia to dobre lokaty w Powiatowym Konkursie Poezji i Piosenki Obcojęzycznej „Poliglota”, który odbył się w Rymanowie, pod patronatem Kuratora Oświaty, Anna Nowak i Karolina Żyłka jako duet zdobyły nagrodę Grand Prix w kategorii klas VII-VIII, Wojciech Glinianowicz zajął 1. miejsce w kat. klas IV-VI, zaś Klaudia Mazur przypadła 2. pozycja w kat. klas VII-VIII.

Poza „Marakasami” w SP6 od dwóch lat działa Zespół Pieśni Ludowej „Folkowianki”, także prowadzony przez panią Handermänder. Bo jak sama mówi, poza piosenką estradową kocha folklor, dlatego zdecydowała się na utworzenie również takiej grupy. Zespół występuje w oryginalnych strojach krakowskich. Podobnie jak starsze „Marakasy” wielokrotnie ubarwiał występami apele, wieczornice patriotyczne, koncerty czy pikniki, ale to nie wszystko. „Folkowianki” występowały m.in. w Iwonie Zdroju i Boguchwale.

– Chcę podkreślić, że pani Renata to nauczycielka z ogromną pasją, którą udało jej się zaszczepić we wszystkich – począwszy od dzieci,

kończąc na nauczycielach. Dziewczynki przepięknie śpiewają, ale są to lata pracy, ćwiczeń i poświęceń zarówno ich, jak i prowadzącej – podkreśla Barbara Zdybek, dyrektorka SP6.

– Miłość do śpiewania sprawia, że jestem w stanie osiągnąć wszystko z moimi zespołami. Dzieciaki podążają za melodią – to widać, czuć i przede wszystkim słycać. Rzucam temat, że będzie koncert. Za chwilę mamy wybraną piosenkę, po kilku dniach jest ona już wyuczona na pamięć i gotowa do przeróbki intonacyjnej, emisyjnej i interpretacyjnej. Jestem niezwykle dumna z ich pracy i myślę, że oni czują, że ja tak bardzo Kocham śpiew. Zależy mi na tym, by każda piosenka była właściwie dobrana dla solisty, by nie stracił on szansy na jak najlepsze zaprezentowanie swojej osoby. Co roku któraś z dziewczyn odchodzi, kończąc szkołę, ale w jej miejsce pojawia się kolejny talent. Ogromnie mnie to cieszy. Jestem pełna podziwu dla każdej z moich dziewczyn, jak i jedynego chłopaka w zespole „Marakasy” – mówi Handermänder.

Zapytałismy dziewczyny, dlaczego śpiewają?

Natalia: – Śpiewam dlatego, bo moje koleżanki to robią i po prostu część mojego serca to muzyka.

Georgina: – Bardzo to lubię i cała moja rodzina śpiewa. Muzyka mnie uspokaja, a kiedy śpiewam, to czuję, że wyrażam swoje emocje.

Karolina: – Ja czasami nie pamiętam swoich występów. Na scenę wchodzę spięta, a kiedy schodzę z niej, to czuję się lżejsza. Wydaje mi się, że jestem wtedy w innym świecie.